Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII | Tarnów, piątek dnia 24 sierpnia 1934 r. | Nr. 33

Bazylea 1897 — Kraków 1934

(Na marginesie światowej konferencji ogólnych sjonistów).

Przyjaciele ogólnego sjonizmu będą niewątpliwie zadowoleni z zaszczytnego zestawienia tych dwóch dat, a przeciwnicy nasi ironicznie się uśmiechną myśląc: minęły już te czasy, kiedy każdy kongres był równocześnie konferencją ogólnych sjonistów. Ale nie gwoli radości naszych przyjaciół i gniewowi naszych przeciwników zestawiam powyższe daty. Pragnę tylko wskazać na podobieństwo psychologicznego nastawienia w łonie żydostwa do problemów politycznych przed 40 laty, a obecnie, oczywiście przy uwzględnieniu wielkich zmian, jakie zaszły w ciągu tego czasu w sytuacji światowej.

Również w okresie przedherzlowskim Żydzi zajmowali się polityką, ale nie zrozumieli, że należy uprawiać własną politykę żydowską. Żydzi odgrywali wielką rolę w erze liberalizmu, mieli wielki udział w rozwoju socjalizmu, widzimy ich nawet w szeregach konserwatywnych. Ale dziwnem, a nawet śmiesznem byłoby wówczas zajmowanie się polityką żydowską. Nie chcę bynajmniej twierdzić, jakoby wśród ówczesnych polityków żydowskich nie było i takich, którzy interesowali się losem Żydów. Przeciwnie. Byli wówczas bardzo dzielni i ofiarni działacze żydowscy, którzy przyczynili się do ulżenia doli Żydów w różnych krajach. Ale uważali oni, że kwestja żydowska może być rozwiązaną jedynie w ramach jednego z ogólnych kierunków politycznych. Myśl o samodzielnej polityce żydowskiej uważali za naiwną i nie zasługującą zupełnie na poważne traktowanie.

Herzl był twórcą samodzielnej polityki żydowskiej i nic więc dziwnego, że — jak czytamy w jego pamiętnikach — bardziej się obawiał wyśmiania go, niż najostrzejszej krytyki.

Pierwszym konkretnym czynem Herzla było zwołanie kongresu sjonistycznego w roku 1897 w Bazylei i uchwalenie programu polityki żydowskiej. Próba się udała. Polityka żydowska stała się problemem poważnym. Można było ją najwyżej zwalczać, ale nie wyśmiewać.

* * *

Z biegiem czasu sytuacja uległa zmianie. Wprawdzie polityka żydowska stała się samodzielną, ma swoją organizację, program, prasę i t. d., ale z drugiej strony polityka światowa zaczęła ją przenikać. Bytowi sjonizmu, który jest ucieleśnieniem organizacyjnem polityki żydowskiej zagraża zalew kierunków, nurtujących w polityce światowej. Podobnie jak w polityce światowej utworzyły się i w sjoniźmie różne obozy i frakcje wzajemnie się zwalczające. Powstały frakcje sjonistów konserwatywnych, socjalistycznych, radykalnych oraz hołdujących systemowi „wodza". Doszło już do tego, że ogólny sjonista, który nie chce wiedzieć o żadnych systemach polityki światowej, lecz pragnie pracować i walczyć dla swej idei czysto sjonistycznej jest wyśmiany i uważany za dziwne jakieś stworzenie, które wogóle nie rozumie, co to jest polityka.

W takim to czasie konieczną jest Bazylea w drugiem wydaniu. Koniecznem jest obecnie wyzwolenie polityki żydowskiej z pod obcych wpływów. Jeżeli w roku 1897 polityka żydowska uzyskała swój własny kierunek i przestała płynąć po obcych strumieniach — to dziś musimy uważać, by polityka żydowska nie zamieniła się w koryto dla kierunków polityki światowej. Ogólny sjonizm jest polityką czysto żydowską, frakcjonizm zaś jest odskocznią dla różnych kierunków politycznych o charakterze ogólnym.

„Kraków 1934" będzie miał trudne zadanie do spełnienia, polegającem na utrzymaniu w czystości tego, co nam dała „Bazylea 1897", a mianowicie sjonizm bez komentarzy, sjonizm jako samodzielną politykę żydowską. Jeżeli Kraków to zadanie spełni, data obecnej konferencji godnie stanąć będzie mogła obok daty z Bazylei 1897.

Joachim Neiger.

Przywódcy mają głos.

Obecna sytuacja w sjoniźmie wymaga silnej, zwartej, zdyscyplinowanej organizacji ogólno-sjońskiej, tej organizacji, która jest odpowiedzialną za całość spraw sjonistycznych.

My nie tworzymy nowej partji czy frakcji. Konsolidacja ogólnego sjonizmu w ramach jednej światowej organizacji jest właśnie reakcją na wybujały frakcjonizm, jest obroną dzieła sjonistycznego przed duchem partyjnictwa, który ogarnął ruch sjonistyczny.

Bo choć w pracy realizacyjnej uwydatniają się różnice zdań co do konkretnych form Odbudowy Erec, choć sprzeczne na pozór interesa różnych warstw narodu biorących udział w dziele Odbudowy urastają często do niebezpiecznych problemów społecznych, to jednak sjonizm obejmuje przecież całokształt problemów, które są związane z bytem i przyszłością Żydów jako społeczności narodowej w pełnem tego słowa znaczeniu.

Ogólny sjonizm ugruntowany na programie bazylejskim nie jest sjonizmem pewnej tylko warstwy czy klasy narodu, nie rozwiązuje problemów jednej tylko grupy społecznej. Sjonizm jest odpowiedzią na wszystkie nasze anomalje, na naszą eksterytorjalność, na nasz golus polityczny i kulturalny, na wszystkie problemy naszej swoistej anormalnej ekonomiki społecznej.

W realizacji sjonizmu zainteresowany jest w równym stopniu żydowski kupiec, żydowski robotnik, jak i żydowski rzemieślnik czy inteligent, bo ich gospodarcza pozycja w golusie opiera się na takich samych kruchych i wątłych podstawach, bo w równym stopniu świadomie czy podświadomie lgną ich serca do Erec Israel.

Tylko ogólny sjonizm, sjonizm objawiony przez Dra Teodora Herzla ma tę siłę, by z harmonijnej współpracy tych wszystkich czynników, które są zainteresowane w odbudowie państwa żydowskiego w Palestynie, wydobyć maximum poświęcenia i twórczych wartości, tak koniecznych w okresie realizacji sjonizmu. Sjonizm Herzla — to sjonizm ogólny. Niema sjonizmu robotniczego, religijnego czy burżuazyjnego. Dla tych, którzy chcą realizować swój światopogląd socjalistyczny, religijny czy kapitalistyczny za pośrednictwem sjonizmu — jest sjonizm tylko środkiem do celu. Dla nas jest sjonizm światopoglądem, a realizacja sjonizmu jest ostatecznym naszym celem, I dlatego możemy być tylko ogólnymi sjonistami.

Czy istnieją różne odłamy ogólnego sjonizmu? I czy mają one uzasadnienie? Gdyby w ogólnym sjoniźmie dopuszczalny był podział na grupy, różniące się w zasadniczych kwestjach, to rację mieliby ci, którzy twierdzą, że niema ogólnego sjonizmu, że niema sjonizmu, ogarniającego zasięgem swej dynamiki cały naród żydowski, wszystkie jego warstwy i grupy społeczne, lecz że istnieje odrębnie sjonizm bogatych i sjonizm biednych, sjonizm robotników i sjonizm burżuazji żydowskiej, sjonizm religijnych i sjonizm postępowych Żydów.

Niema jednak różnic ideowych w ogólnym sjoniźmie. Niektórzy zwolennicy parcelacji ogólnego sjonizmu uwypuklają różnice ideowe, mające swe źródło w dyferencjacji socjalnej, zyskującej rzekomo na sile i wadze w sjoniźmie. Ale jak stwierdza to twórca Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, tow. Dr Schwarzbart w ostatnim wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Ż. A. T., to podstawy ideowe wszystkich odłamów ogólnego sjonizmu, tj. grupy A i B są wspólne, bo **„aklasowy, ściśle narodowy charakter ogólnego sjonizmu jest równie silnie akcentowany przez obydwie grupy. Obie grupy domagają się podporządkowania kapitału i pracy drogą przymusowego arbitrażu interesowi narodowemu odbudowy Palestyny. Obie grupy akcentują jedność narodową w zakresie szkolnictwa i kultury i zwalczają partyjne szkolnictwa w Palestynie"**.

Skoro więc istnieje wspólnota ideowa, to dlaczegóż ciągle się mówi o Związku światowym ogólnych sjonistów jako o fikcji? Dlaczegóż pewien odłam młodzieży naszej, który zalicza się do zaprzysiężonych zwolenników Związku Światowego i wygrywa to jako atut w walce z drugim odłamem młodzieży — stwierdza, że światowy Zjazd ogólnych sjonistów „przypuszczalnie położy ostatnią deskę grobową nad ogólnym sjonizmem?"

To są pytania, na które konferencja światowa musi dać odpowiedź. Przedewszystkiem muszą wierzyć w konieczność ugruntowania Światowego Związku Ogólnych Sjonistów ci, którzy żądają od ogólnych sjonistów dyscypliny, a sami przy każdej sposobności podkreślają fikcyjność Związku światowego. Z nieprzyjaciółmi Związku możnaby sobie dać radę, ale gorzej jest z „przyjaciółmi". Od nich to zależy, czy Światowy Związek Ogólnych Sjonistów stanie się czynnikiem decydującym i twórczym w realizacji sjonizmu. Masy sjonistyczne odczuwają konieczność silnej i zdyscyplinowanej światowej Organizacji ogólnosjonistycznej.

Teraz głos mają przywódcy. Od nich, od wyniku konferencji zależeć będzie, czy obóz ogólnosjonistyczny nie stanie się terenem parcelacji dla lewicy czy prawicy.

Dr Chomet

Do społeczeństwa żydowskiego w Polsce!

Zatargi wewnątrz społeczeństwa żydowskiego, oraz ostre walki partyjne, jakie opanowały ulicę żydowską, odwróciły uwagę od najistotniejszych potrzeb szerokich warstw społeczeństwa w drodze do odbudowy Siedziby Narodowej w Palestynie. O ile wyjazd chaluców-robotników do Palestyny odbywa się pod pieczą Organizacji Sjonistycznej, to stan średni, stanowiący trzon społeczeństwa żydowskiego w Polsce, pozostał bez opieki ze strony społeczeństwa.

Organizacja Żydów polskich w Palestynie (Irgun Jehudej Polanja), mająca dobro całego społeczeństwa na sercu i dbająca o dobro kazdego Żyda, przybywającego do Palestyny, postanowiła lukę tę wypełnić.

W tym celu powstał przy Organizacji naszej szereg instytucyj, mających na celu — przy uwzględnieniu interesów jednostek — pomoc w odbudowie kraju w szerokim zakresie.

W pierwszym rzędzie otworzone zostało specjalne Biuro Informacyjne, które udziela wyczerpujących informacyj nowemu imigrantowi, nieobeznanemu jeszcze z nowemi warunkami życia palestyńskiego o możliwościach urządzenia się w kraju. Biuro to pozostaje pod kierownictwem znanego działacza sjonistycznego oraz b. przewodniczącego Organizacji Sjonistycznej w Warszawie, p. M. J. Freida. Działalność tego biura obejmuje wszelkie sprawy imigranta, począwszy od jego wysiadania w porcie aż do urządzenia się i zaopatrzenia się w pracę i chleb.

Oddział dla aliji i turystyki opracowuje ten resort, dbając o interesy olim w porcie, w urzędzie celnym i podczas podróży.

Celem przyjścia z pomocą w bolesnej sprawie mieszkan, utworzony został oddział mieszkaniowy. Znaczenie szczególnie doniosłe posiada oddział ten w chwili obecnej, gdy brak mieszkań daje się dotkliwie odczuć w całej Palestynie, a zwłaszcza w Tel-Awiwie i Hajfie. Przy oddziale tym istnieje również Biuro Pośrednictwa Pracy, przy pomocy którego wiele osób urządziło się już w kraju na różnych placówkach zarobkowych.

Specjalna instytucja p. n. „Haszgacha" (Opieka) zajmuje się administracją mienia (domów, pardesów, placów itp.) tych Żydów polskich, którzy posiadając swe majątki w Palestynie, zmuszeni są pozostawać mimo to w Polsce. Taż sama instytucja udziela fachowych informacyj w dziedzinie szczepienia pardesów (ogrodów pomarańczowych), budowy domów itp. pewnych lokaut pieniężnych w kraju.

W najbliższym czasie zorganizowany zostanie oddział dla rozpowszechnienia wyrobów palestyńskich (toceret-haarec) w Polsce.

W ten sposób Organizacja Żydów polskich w Palestynie obejmuje wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego kraju i dba o to, by:

każdy Żyd, pozostając w Polsce, miał możność zasięgnięcia właściwych i gruntownych informacyj o życiu i sposobach urządzenia się w Palestynie,

zapoznać się z nowemi warunkami życia palestyńskiego, zanim jeszcze przybędzie do kraju — i wreszcie, aby

w czasie jaknajkrótszym opanował język hebrajski i w ten sposób stał się cząstką ogółu zorganizowanego jiszuwu.

Obowiązkiem każdego Żyda jest więc przyjść z pomocą Organizacji naszej, by mogła ona stanąć na wysokości swego zadania. Jedynie silny i zwarty Związek Żydów Polskich w Palestynie potrafi popchnąć dzieło odbudowy Palestyny naprzód i uchronić je od niszczących czynników z zewnątrz i wewnątrz.

Zwracamy się przeto z gorącym apelem do tych wszystkich Żydów w Polsce, którzy pragną kiedyś osiąść w Palestynie, by nawiązali z Organizacją naszą kontakt we wszystkich sprawach, dotyczących ich przyszłego życia w Erec, oraz do tych, którzy przybywają do kraju, by w ich własnym interesie zwrócili się bezzwłocznie do nas pod adresem:

TEL-AWIW, ALLENBY 117. Listownie zwracać się: IRGUN JEHUDEJ POLANJA, TEL-AWIW, P. O. B. 1056 (załączając znaczki na wydatki).

Za Zarząd:

(—) **Zew Reisman** (—) **M. J. Freid**
(—) **Inż. Rogowoj** (—) **Dr D. Zel-Zion**

P. Reisman przybędzie do Tarnowa.

Do Polski przybył niedawno sekretarz Organizacji Żydów polskich w Palestynie p. Zew Reisman. We wtorek 28 bm. przybędzie też do Tarnowa, gdzie wygłosi odczyt na temat: „Żydzi polscy w odbudowie Erec, a drogi obecnej aliji".

P. Reisman będzie też udzielał bezpłatnie informacyj o możliwościach urządzenia się w Palestynie w rozmaitych zawodach, przemyśle i handlu. Ponadto załatwia p. Reisman na miejscu sprawy towarzystwa „Haszgacha" (Opieka), które obejmuje wszelkie sprawy, związane z administracją mienia Żydów polskich w Palestynie, oraz udzielać będzie uwierzytelnionych informacyj w dziedzinie zagadnień ekonomicznych w Erec.

Przy pomocy p. Reismana Żydzi tarnowscy będą mogli zakupić działki ziemi w osiedlu Żydów polskich Tel-Nof, budującem się jako przyszłe miasto Południa (1 km odległości od Rechoboth), jakoteż ziemię pod uprawę pomarańczy w okolicy Ramat Sara (również na południu od Rechoboth).

Nie mają ochoty — ale muszą.

Panowie zarządcy kahalni nie mają ochoty wypuścić władzy z rąk. Pragną przedłużyć swój okres królowania w izbie kahalnej. Wynik wyborów, który niedwuznacznie wykazał, że żydowska ludność Tarnowa nie ma do nich zaufania — panowie ci zupełnie ignorują. Nie chcieli zwołać nowej Rady i basta. Katastrofalna sytuacja Gminy Żydowskiej ich wcale nie wzrusza. Z lekkiem sercem oddają domy gminne Kasie Oszczędności w zarząd dla spłacenia długu hipotecznego, bo rat od dłuższego już czasu nie wpłacono. Wcale im nie psuje apetytu fakt, że pensje wypłaca się urzędnikom w małych ratach i to z znacznem opóźnieniem. To wszystko nic. Siedzą w siodle i nie chcą ustąpić, chyba że... sjoniści zrzekną się dobrowolnie z zdobytej przy wyborach większości w zarządzie...

Dopiero władza nadzorcza musiała wkroczyć, by przypomnieć tym panom, że kahał nie jest ich podwórkiem, że istnieją przepisy, które należy szanować. Władza nadzorcza nakazała zarządowi kahału, by do 10-ciu dni zwołał nową Radę celem wyboru komisji wyborczej dla wyboru nowego Zarządu.

Nowa Rada zbierze się więc najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu, o ile oczywiście zarządzenie władz będzie respektowane.

Z komisji szeklowej.

Ze względu na zbliżający sie termin zakończenia akcji szeklowej, wzywa się wszystkich posiadaczy bloczków szeklowych do odprowadzenia uzyskanych kwot do rąk p. Reicha w Towarzystwie Eskontowem, najdalej do środy 30 bm.

Lokalna Komisja Szeklowa.

Rok ostatni i pierwszy.

(Głos ucznia 8 kl. gimn. „Safa Berura")

Mkną godziny za godzinami, uciekają dnie, kończą się czasy beztroskiego lenistwa i zabaw. Jeszcze kilka wschodów i zachodów słońca, a poza nami będą już mile spędzone wakacje. Staniemy u progu nowego roku szkolnego. I znowu zadudnią schody tupotem młodych nóg i znowu zahuczy cichy, mroczny korytarz gwarem wesołych głosów. Zaludnią się zamknięte i puste dotąd sale, ożyje gmach szkolny. A jasne i ciemne głowy znowu z natężeniem będą czekały na głos dzwonka. I oto zadźwięczy jasny ton, zwiastun początku roku szkolnego i powie nam, że za nami zostały puste dnie wakacyj, a przed nami praca. I ten dźwięk otworzy przed nami długi szereg dni jednostajnych, szarych dni nauki szkolnej, dni brzemiennych w pracę i troski, a może radości.

Jeszcze kilka krótkich dni, a zacznie się dla nas tak dobrze znane nam życie szkolne. Tak dobrze znane, a jednak zupełnie nowe. Przez 7 lat żyliśmy niem, a jednak ten 8-my rok jest dla nas czemś zupełnie nowem. Jest to ostatni nasz rok w gimnazjum, a zarazem pierwszy nasz rok w życiu. Staniemy przed maturą. Jeden tylko rok będziemy jeszcze uczniami-gimnazjalistami, a potem? Kończy się dla nas jeden okres, od którego zaczyna się dla nas nowy okres. Wnet cała „buda" z „belframi", godzinami czy „labami" stanie się dla nas tylko wspomnieniem.

Przestaniemy być klasą, gdzie stanowimy tylko nazwisko i twarz przyczepioną do tego nazwiska. Staniemy się indywidualnymi ludźmi. Ale do tego musimy się teraz przygotować. Musimy ten ostatni rok wykorzystać pod każdym względem. Trzeba zdobyć maximum wiadomości i wskazówek na przyszłość. Pracować będziemy i kształcić się z myślą o naszem życiu po wyjściu ze szkoły.

Jesteśmy uczniami gimnazjum hebrajskiego i rozumiemy dobrze, czem będzie ten rok dla naszej szkoły. Oto poraz pierwszy zjedzie komisja egzaminacyjna i oceni nasze wiadomości z naszego przygotowania do życia. I orzeknie, czy uczniom gimnazjum hebrajskiego można dać świadectwa dojrzałości. Będzie to pierwsza matura w naszej szkole. Pierwsza i najważniejsza. Ona to ma pokazać, że hebrajskie gimnazjum nietylko nie ustępuje pod żadnym względem gimnazjom państwowym, ale owszem — przewyższa je. I ona to wykaże. My ósmacy jesteśmy świadomi znaczenia tej matury dla stanowiska naszej szkoły i dołożymy wszelkich starań, aby nie zawieść nadziei w nas pokładanych. Dokażemy, że ten rok będzie pierwszy w nowym okresie rozwoju naszego gimnazjum. Nie splamimy honoru naszej szkoły. Postaramy się przygotowani pod każdym względem stanąć do matury. Wiemy, że na nas ciąży obowiązek wykazania, jak wysoko może stanąć gimnazjum hebrajskie — i obowiązek nasz spełnimy.

Ale my jesteśmy nietylko uczniami — my jesteśmy młodzieżą żydowską, tą młodzieżą, której społeczeństwo najwięcej dało i która społeczeństwu najwięcej jest winna. Przez szereg lat wpajano w nas ideały narodowe, przez szereg lat wskazywano nam nędzę żydowską, antysemityzm, beznadziejne położenie mas żydowskich w golusie. A równocześnie karmiliśmy się świetną przeszłością naszego narodu, podziwialiśmy jego wysoką kulturę i pragnęliśmy brać przykład z jego bohaterów.

I oto za rok zobaczy się, czy opłaciły się wysiłki, które włożono w naszę wychowanie, czy sprostamy obowiązkom, które to wychowanie na nas nałożyło. Jesteśmy tymi, którzy od najmłodszych lat żyli w atmosferze sjonistycznej i palestyńskiej. Nie dla nas tylko nauka i studja na U. H., nie dla nas powiększanie zastępów bezrobotnych inteligentów żydowskich. My pójdziemy na front czarnej pracy w Erec. Cokolwiek zrobimy po maturze, to z myślą o przysłużeniu się dziełu sjonistycznemu. I czy tylko wyuczymy się zawodu, czy będziemy studjować na Uniwersytecie Hebrajskim, to potem nie cofniemy się przed żędną najcięższą nawet pracą. I chętnie zrzekniemy się dobrobytu własnego, czy używania przyjemności — a pójdziemy tam, gdzie Erec najbardziej będzie potrzebował naszych silnych, młodych dłoni.

Teraz świadomi naszych obowiązków stajemy u progu klasy ósmej — ostatniego naszego roku w gimnazjum. Ale będzie to pierwszy rok, kiedy z pełną świadomością będziemy się przygotowywali do dalszego życia. Ostatni rok naszego pobytu w szkole zcementuje ostatecznie przyszłość naszej szkoły.

Z głęboką nadzieją w nasze zwycięstwo wkraczamy w ostatni nasz rok w gimnazjum, w pierwszy rok nowego okresu naszego życia i w nowy okres dalszego rozwoju dla naszego gimnazjum.

Mojżesz Fertig

Na pomoc ofiarom powodzi.

Zjazd okręgowy.

Dnia 10 bm. odbył się w sali „Gwiazdy" zjazd delegatów komitetów okręgowych i lokalnych pomocy dla powodzian pod przewodnictwem p. starosty Lissowskiego przy udziale około 100 delegatów.

W swem zagajeniu p. starosta Lissowski podkreślił konieczność przejścia z pomocy doraźnej na pomoc stałą, przyczem wskazał, że domów zniszczonych ponad 50 proc. jest 285, a przypuszczalny koszt ich inowacji wyniesie 187.000 zł. Mniej zniszczonych budynków jest 600. Ogólna suma szkód, wyrządzonych przez powódź w powiecie tarnowskim wynosi około 1,200.000 zł. Wkońcu p. starosta zaapelował do zebranych, by dalej energicznie pracowali dla ulżenia doli powodzianom.

Sprawozdanie ze sekcji zbiórki złożył ks. Dr Rec. Cyfra wpływów gotówkowych dosięgła poważnej cyfry 55.742 zł. Mowca dementuje fałszywe pogłoski, jakoby praca nie była poprawną i dała możność do powstawania nadużyć, przyczem z naciskiem podkreśla, że zbiórka pieniędzy dokonywa się na podstawie dokładnej ewidencji. Wkońcu składa wszystkim podziękowanie za zbieranie funduszów.

Z kolei zabrał głos prezes sekcji gospodarczej b. minister Kwiatkowski, który podkreślił z naciskiem ofiarność wszystkich sfer społeczeństwa, z drugiej zaś strony potępił tych, którzy zamknęli spiżarnie i kieszenie, odmawiając datków na rzecz powodzian. Może w stosunku olbrzymich potrzeb zrobił komitet mało, ale w stosunku do powiatów sąsiednich komitet tarnowski zdziałał niesłychanie dużo, tak, iż w akcji samodzielnej pomocy Tarnów stoi na pierwszem miejscu.

Wkońcu apeluje mowca do ofiarności publicznej, zwracając uwagę, że w razie zmniejszenia się tej ofiarności, komitet nie będzie w stanie odbudować życia gospodarczego powiatu, przyczem zapewnia, że komitet nie ominie żadnej sposobności kołatania o pomoc u organizacji centralnej, z drugiej zaś strony komitet baczyć będzie, by żaden grosz nie poszedł na marne. Wreszcie wzywa zebranych do zjednoczenia się do mobilizacji wszelkich środków pomocy, stwierdzając, że wpływy w gotówce i w darach wynoszą do 80.000 zł, co jest zaledwie pokryciem 15—20 proc. zapotrzebowania.

P. Badlowa zdała sprawozdanie o pracy koło opieki nad dziećmi, z którego wynika, że w Tarnowie i okolicy umieszczono 200 dzieci powodzian w ochronkach i u ludzi prywatnych. Dzieci mają dobrą opiekę i wyżywienie.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania delegat krakowskiej Izby Rolniczej oznajmił, że na zakup mieszanek pastewnych przeznaczono 150.000 zł. Z pieniędzy tych Izba zakupiła 30.000 kg. koniczyny i większe ilości siana na Polesiu.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami inż. Żabicki poinformował, że celem usprawnienia pracy w komitetach okręgowych zostaną przydzieleni sekretarze, którzy otrzymają 15 zł miesięcznie, mieszkanie i wyżywienie (chyba nie z funduszów przeznaczonych dla powodzian).

Zakupy.

Komisja zakupów przy Powiatowym Komitecie ofiarom powodzi poczynił w czasie od 26 lipca do 8 sierpnia br. następujące zakupy: 150 ton żyta spożywczego po 14 zł za cetnar — 21.000 zł, 15 ton pszenicy siewnej po 21 zł za cetnar — 3.150 zł, 15 ton żyta siewnego po 15·75 zł za cetnar — 2.362 zł, 15 ton żyta siewnego po 15 zł za cetnar — 2.300 zł, 10 cetnarów słoniny po 1 40 — 1.400 zł. 100 cetnarów siana z koniczyny po 6 zł — 600 zł, 75 cetnarów grochu siewnego po 25 zł — 1.875 zł, 60 cetnarów grochu siewnego po 23 zł — 1 380 zł, 60 ton wapna po 19.95 zł tona — 1.990 zł. **Razem wydano 36.064 zł.**

Materjały budowlane.

Akcja zbiórki materjałów budowlanych na terenie przyniosła jak dotychczas skromne wyniki. Komitet rozporządza następującą ilością materjałów: 25.000 sztuk cegły, z których wydano 15.000, a mianowicie w gminie Biała i Bobrowniki 10.000, zaś gminie Ilkowice 5.000 sztuk.

W 48 gminach przeprowadzono oględziny techniczne i stwierdzono szkody w budynkach. Drużyny robotnicze przeprowadzają oczyszczenie dróg gminnych, spuszczanie wody, przenoszenie i uporządkowanie materjałów naniesionych. We wszystkich zarejestrowanych gminach udzielano na miejscu porad technicznych, tak co do odbudowy, jak i tymczasowego zabezpieczenia budynków.

Odzież i żywność dla powodzian.

Jak wiadomo, żydowski komitet zbiórkowy zorganizował prócz zbiórki gotówkowej również zbiórkę odzieży i żywności dla powodzian.

Poniżej przytaczamy nazwiska ofiarodawców odzieży i żywności zebranej przez panie: Drową Spannową, Drową Chometową, Gelbową, Feldową, Buchsbaumową.

Regina Kampf, J. Blumner, Folkman, Dr Tesse, Rückel, Fränkel i Fabjan, Biegeleisen, Strom, R. Weissman, Spindler, Sabina Schiff, Dr König, Mendel Leser, Goldwasser, Owide, Fisch, Schlangenkopf, J. Weiss, Siedlisker Aron, Handgriff, Temmer, Orschützer, Blitz, Dr Chometowie, Kornmehl, Salomon Margulies, Bendet Rosenblatt, Franciszka Żurek, Rinder, Hersz Gersten, Leib Rimmler, Rachela Mohrer, Karolina Dickstein, Sabina Fischelberg, Koscherowa, Majer Wachspress, F-a Tęcza, Bochner, Dammowa, Sternheim, Natan Strom, Józef Mozes, Helena Weber, I. König, Izrael Kresch, Juda Schenirer, Gewölb, Paula Pinter, Sabina Grün, Aron Eisen, Helena Degen, Sara Laub. Dr. J. Kryplewski, C. Herbstman, M. J. Sander, R. Klahr, Estera Fenichel, Sabina Brand, Rozalja Sambor, Sala Rosenbluth, prof. Wachtel, Sabina Lieber, Salomon Turnheim, Wita Löwi (2 zł).

Aron Siedlisker, Izak Siedlisker, Izak Elbinger, Kalman Hermele, Nebenzahl, Grünfeld, Abraham Temmer, Majer Fisch, S. Kanarek, Moses Marin, Pinkas Silberman, H. Apfelbaum, Ch. L. Siedlisker, Menasze Wachtel, E. Wolf, Chana Teichman, Sabina Fischelberg, Abraham Licht, Wolf Rückel, Feiga Taub, A. L. Millet, Józef Padawer, Safier, Ch. Wasserman, Jakób Faust, Feiga Laufer, Obstfeld, Bernfeld, Feiwel Schächter, M. Löffelholz, Benzion Bochner, Mozes Holländer, Faust, Dawid Hönig.

Nadesłali do Gminy: Dr Ernest Auber, Drowa Fuchsowa.

Odzież względnie żywność uprasza się nadesłać względnie zgłosić do sekcji zbiórkowej żyd. komitetu zbiórkowego w kahale.

Ze sportu.

Tarnovia — Resovia 2:2 (2:2)

Zawody te wzbudziły wielkie zainteresowanie dzięki temu, że odbyły się one między wicemistrzami A. klasy dwu okręgów: lwowskiego (Resovia) i krakowskiego (Tarnovia).

Resovia zademonstrowała piękną kombinacyjną grą w polu, wykazując równocześnie nieudolność strzałową, gra natomiast Tarnovii stała poniżej zwyczajnego poziomu, zwłaszcza w linji ataku, gdzie dawał się odczuwać brak Pirycha.

Mimo że Tarnovia prowadziła, wynik przed pauzą dla Resovii był korzystniejszy. Po pauzie gra wyrównana.

Na wyróżnienie zasługuje z Resovii środkowy pomocnik, w Tarnovii wybijał się Klimek.

Sędzia p. Honig b. dobry.

Mistrzostwa klasy B:

Metal — Jutrzenka 10:1

Rehabilitacja Metalu za klęskę, poniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek. Jutrzenka, osłabiona brakiem kilku graczy nie była w stanie w obcej atmosferze oprzeć się druzgocącej przewadze Metalu, ulegając mu w wysokim stosunku.

Jutrzenka pogorszyła swój stosunek bramek, wobec czego zachodzi możliwość wyprzedzenia ją w tabeli przez Samson i Mościce.

Sędzia p. Wiśniewski.

Tarnovia I b — Mościce 5:0

Mościce niezadowolone z rozstrzygnięć sędziego opuściły demonstracyjnie boisko na kilka minut przed końcem. Sędzia p. Gryl b. słaby.

Mistrzostwa okręgu krakowskiego gier sport. Hazena:

Cracovia (Kraków) — Jutrzenka 1:0

Koszykówka żeńska:

Cracovia (Kraków) — Tempo 17:11. **hs.**

Naszemu współpracownikowi rabinowi Drowi Mojżeszowi Weissmanowi z okazji zaręczyn z p. Dr Ireną Lieblich składamy serdeczne gratulacje

Redakcja Tygodnika Żydowskiego.

ועד ביה"ס „שפה ברורה" והנשיאות שלו מברכים בברכת מז"ט לבבית את המנהל של בית הספר העממי מר יצחק ליבליך לארושי בתו ואת מורי הגמנסיה מרת דר. אירנה ליבליך ומר דר. משה ויסמן לארושיהם.
טרנוב, בחדש אלול תרצ"ד.

לרגלי בוא בברית הארושין מרת דר. ליבליך עם הרב מר דר. ויסמן הננו מברכים בברכת מזל טוב את המאורשים וההורים.
חבר המורים של ביה"ם הכללי „שפה ברורה".

Z okazji zaręczyn kochanej bratanicy Basi Ginzberg z p. Leonem Klausnerem serdecznie gratulują

Ch. L. Siedliskerowie.

Panu Leonowi Klausnerowi z okazji Jego zaręczyn z p. Basią Ginzberg serdecznie gratulują

W. Gutwirthowie.

Z okazji zaręczyn p. Chomka Woźnicera z Tarnowa z p. Bronką Tauber z Chrzanowa serdecznie gratulują

Hela Reissówna
Monek Tauber.

Czy reorganizacja Banku Bezprocentowego?

Od wielu lat istnieje przy kahale Kasa Bezprocentowa (Gemilas Chesed), założona przez centralny zarząd Jointu w Warszawie, który oddał kahałowi większą kwotę pieniężną do dyspozycji na ten cel.

Przez szereg lat kasa funkcjonowała sprawnie. Specjalna komisja przy kahale co tydzień rozpatrywała wniesione podania, a zasługujący na pomoc kredytową otrzymali pożyczki bezprocentowe, które dłużnicy następnie spłacali po 1 zł tygodniowo. Wszystko szło w porządku. Kramarze, straganiarze i podupadli rzemieślnicy zaciągnęli pożyczki, by podreperować swoje zagrożone egzystencje, a komisja kasowa uważała na to, by pożyczone kwoty zostały regularnie w ustalonych ratach spłacone, by je znów puścić w obieg wśród innych biednych.

Ale nastały czasy komisarskie w kahale. Komisarjaty zrujnowały całą gospodarkę kahalną i dla równości nie ominęły i tą pożyteczną kasę. Przy rozpatrywaniu podań panowie ci nie kierowali się wcale względami objektywnemi, lecz przedewszystkiem rozpożyczali „swoim", mimo, że było wiele innych bardziej zasługujących na udzielenie pożyczki, przyczem panowie zarządcy wcale nie dbali o zabezpieczenie udzielonych pożyczek przez dobrych poręczycieli. Chodziło im przecież tylko o wypłatę pewnej kwoty swoim adherentom, a dobro biednej ludności i dobro kasy — to są sprawy, których oni wogóle nie znają.

Skutki tej gospodarki nie dały na siebie długo czekać. Cały kapitał jest zamrożony, a w części i nieściągalny, a kasa prawie zupełnie nieczynna.

Stosunki panujące w tutejszej Kasie Bezprocentowej skłoniły dyrektora centrali warszawskiej p. Gitermana do przyjazdu do Tarnowa, celem zaprowadzenia porządku. Nie wiemy, jak p. Giterman skwalifikował gospodarkę kahalną. Panowie zarządcy przyznają sami w wydanej ulotce, że p. Giterman robił im „wyrzuty". Skutek tych wyrzutów jest ten, że przystępuje się obecnie do reorganizacji tej kasy przez utworzenie odrębnego komitetu obywatelskiego, który miał zająć się tą kasą.

Ale pierwsze kroki już wskazują na to, że panowie ci nadal chcą utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, chcą, by Kasa nadal pozostała ich wyłączną domeną, gdzieby mogli wykazać swoje „dobre serce".

Zapominają ci panowie, że każda instytucja finansowa może istnieć jedynie wówczas, jeżeli posiada zaufanie ogółu i znajduje się w rękach ludzi sprawiedliwych i objektywnych.

Droga, którą panowie zarządcy obrali dla uzdrowienia Kasy Bezprocentowej nie doprowadzi do reorganizacji tej instytucji.

Przypuszczamy jednak, że nowy Zarząd kahału po ukonstytuowaniu się zupełnie innemi drogami przystąpi do reorganizacji tej instytucji. V.

P. wicestarosta Sokołowski przeniesiony.

Pan Józef Sokołowski zastępca starosty w Tarnowie został przeniesiony do Krakowa na stanowisko kierownika oddziału prawnego w województwie.

Społeczeństwo tarnowskie z żalem żegna tego wybitnego urzędnika-obywatela. W ciągu bowiem 11 lat pobytu w Tarnowie p. radca Sokołowski zdobył sobie uznanie i sympatję całej ludności naszego miasta i powiatu dzięki jego bezstronności, sprawiedliwości i wyostrzonemu poczuciu obywatelskiemu w rozpatrywaniu i rozstrzyganiu spraw ogół obywateli obchodzących bez względu na pochodzenie i narodowość.

By dać wyraz szacunkowi i uznaniu dla p. Sokołowskiego założyły się doraźne komitety chrześcijański i żydowski, które zamiast bankietu zebraną kwotę zł. 540 oddały do dyspozycji p. Sokołowskiego, a ten przeznaczył ją na powodzian.

Społeczeństwo żydowskie żegna serdecznie p. Sokołowskiego i życzy mu wiele pomyślności na nowem wielce odpowiedzialnem stanowisku.

Zmiany w sądownictwie tarnowskiem.

W tutejszym sądzie zaszły następujące zmiany: Kierownik sądu grodzkiego w Dębicy p. Dr Józef Deszcz został sędzią okręgowym w Tarnowie. Do sądu grodzkiego w Tarnowie zostali przeniesieni pp. Dr Henryk Wałek z Chrzanowa, Tadeusz Kwiatkowski z Ulanowa i Bohdan Grabowiecki z Radomyśla Wielkiego.

Z Tarnowa zostali przeniesieni pp. sędzia grodzki Antoni Trybuła do Ulanowa, a asesor sądowy Mieczysław Kądziela do Starego Sącza.

Włamanie do Rachuby miejskiej.

Onegdaj w nocy niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do biura rachuby miejskiej, mieszczącego się przy ulicy Wałowej. Gdy urzędnicy weszli do biura, mieszczącego się na pierwszem piętrze zauważyli rumowisko, które pochodziło z podłogi, gdzie sprawcy wybili dziurę aby dostać się do biur, położonych na parterze.

Włamania jednak nie dokonali, zostali widocznie spłoszeni przez dyżurującego strażnika.

Policja jest na tropie sprawców.

Nożem w serce.

Adam Oleksik wracał w niedzielę 19 bm. w godzinach wieczornych do domu w towarzystwie kolegów Władysława Smalarza i Kukli, którzy na ulicy Widok zaproponowali mu, by poszedł z nimi na wódkę. Oleksik jednak odmówił, skutkiem czego wywiązała się utarczka słowna, a następnie czynna. W pewnej chwili Smalarz wyciągnął nóż i ugodził Oleksika w okolicę serca. Oleksik padł nieprzytomny zalany krwią, a koledzy uciekli. Dopiero przechodnie zawezwali karetkę pogotowia ratunkowego, która Oleksika odwiozła do Szpitala powszechnego. Smalarza policja ujęła i osadziła w więzieniu.

Aresztowanie nowożeńców.

Rywka Teitelbaum jest młodą, bogatą panną, a Ozjasz Klein jest młodym niebogatym studentem medycyny. Postanowił więc Ozjasz Klein ożenić się z Rywką Teitelbaum, która ma bardzo wielki posag, otrzymany w spadku po niedawno zmarłym ojcu. Ona oczywiście się na to zgodziła. W niedzielę 19 bm. w czasie nieobecności brata narzeczonej, przebywającego w Truskawcu odbył się ślub. Zaraz po ślubie młoda para zabrała z mieszkania rodziny kilka drobnostek, a mianowicie 2 książeczki wkładkowe Kasy Oszczędności na 10 000 dol., bon na 1.500 zł., listy inkasowe na większą sumę, weksle na 25.000 zł., 600 koron w złocie, 1.700 zł. i 200 dol. w gotówce. Mieli więc już odpowiednie fundusze, by sobie osłodzić swe miodowe miesiące. Radość była jednak krótka. Brat narzeczonej dowiedziawszy się w Truskawcu o powyższem weselu, telefonicznie zawiadomił policję, że go siostra okradła. Młodą parę aresztowano i pierwszą noc poślubną spędzili w areszcie policyjnym.

Rywka Teitelbaum tłumaczyła się, że niczego nie ukradła. Wzięła tylko część spuścizny należnej jej po ojcu. Parę nowożeńców policja zaraz nazajutrz wypuściła na wolność, ale wszystkie powyższe ruchomości policja zabrała i złożyła w depozycie sądowym aż do sądowego ustalenia wysokości przypadającej na jej część spuścizny.

Sprawa ta wywołała wielką sensację w naszem mieście, ale ma ona wyłącznie charakter sporu cywilnego o spadek.

Ze sali sądowej.

Za zabójstwo siostry.

Między biednym robotnikiem Józefem Kapuścińskim a bogatą jego zamężną siostrą Karoliną Polkową z Borzęcina często dochodziło do kłótni. Dnia 7 maja br. doszło między rodzeństwem do tragicznego zajścia, przyczem Kapuściński uderzeniem siekierą w głowę zabił swoją siostrę, która była przed rozwiązaniem.

Za czyn swój Kapuściński odpowiadał w poniedziałek 20 bm. przed sądem w składzie sso Dra Pykosza, Chodyniećkiego i Ciastonia. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, w czasie której Kapuściński wciąż płakał i okazywał skruchę, skazał oskarżonego na cztery lata więzienia. Oskarżenie wniesione przez p. prokuratora Dra Kozuba, popierał p. Dr Żmigród. Bronił p. Dr Chmiel.

Za podtrzymywanie wagi.

Członek Rady miasta Tuchowa Stanisław Dobrzański został skazany przez sąd grodzki w Tuchowie na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, na grzywnę 1000 zł. opłatę sądową 140, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 4 lat, za przestępstwo polegające na tem, że w ciągu kilku miesięcy w roku 1933 oszukiwał chłopów przez podtrzymywanie wagi, umniejszając w ten sposób ciężar zakupionych świń.

Od wyroku sądu grodzkiego w Tuchowie Dobrzański wniósł apelację do sądu okręgowego w Tarnowie, który zatwierdził wyrok I. instancji, co do winy oskarżonego, natomiast zniżył karę z 10 miesięcy na 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata zamiast 4 lat, zaś grzywna pieniężna została zmniejszona z 1000 zł. do 100 zł., utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4 utrzymano w mocy.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes so Jurasz, oskarżał prok. Dr Klimczyk, bronił p. Dr Skowroński, który zapowiedział też kasację.

Na widok złodzieji — zmarł.

W poniedziałek, 20 bm. nad ranem zauważyli wieśniacy w gminie Rzechowa (pow. tarnowski) leżące w sadzie zwłoki 75-letniego Piotra Armatysa, właściciela tego sadu. Zawiadomione natychmiast najbliższy posterunek policji oraz władze bezpieczeństwa w Tarnowie wdrożyły w tej sprawie dochodzenia.

Dochodzenia wykazały, że Armatys pilnował owej nocy swego sadu przed złodziejami. Przypuszczalnie koło północy przybyli jacyś osobnicy celem kradzieży śliwek i ze strachu Armatys dostał atak sercowy i zmarł.

Włamanie do hurtowni monopolu spirytusowego.

Niezwykle zuchwałego włamania dokonano przed kilku dniami do hurtowni monopolu spirytusowego w Tarnowie przy ul. Monopolowej 4. Sprawcy, po wyważeniu zakutych drzwi zabrali większą ilość wódek, wartości przeszło 3000 zł. Gdy uchodzili z łupem zostali spłoszeni przez dyżurującego posterunkowego P. P. a wówczas łup porzucili i uciekli.

Policja wdrożyła niezwłocznie energiczne śledztwo i sprawców ujęła. Są nimi: Jan Bigos z Koszyc Małych, Franciszek Szczerba z Mościc, Roman Brożek ze Zbylitowskiej Góry, Józef Mitera, Stanisław Kozioł, Karol Mitera i Jan Mitera z Chyszowa. Oddano ich do dyspozycji władz sądowych.

„Buchalterja bez buchaltera".

W związku z wejściem w życie nowego kodeksu handlowego wraz z jego przepisami o rachunkowości kupieckiej wyszła z druku książka M. Maskilejsona, licencjata nauk handlowych p. t. „Buchalterja bez buchaltera", która została wyróżniona na ogólnokrajowym konkursie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, co chyba świadczy o wielkich walorach tej książki.

Książka ta od początku do końca prowadzoną jest w formie djalogu między kupcem a rzeczoznawcą księgowości.

Książka może każdemu służyć za poradnik w wielu zagadnieniach buchalteryjnych, tembardziej, że zawiera ona obfity materjał przykładowy, szczegółowo omawiany i popularnie objaśniony, oraz wzory otwarcia, prowadzenia i zamknięcia ksiąg handlowych.

Cena książki wraz z załącznikami 3 zł, wraz z portem na przesyłkę 3·60 zł.

Adres: M. Maskieljson, Warszawa, Nowolipki 18.

KRONIKA.

Bnej Sjon. Sobota 25 bm. godz. 3 popoł. Pogadanka tow. Schmidta. Po pogadance spacer organizacyjny.

Poniedziałek 26 bm. godz. 8 wiecz. kurs hebrajskiego.

Wtorek 27 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka tow. Feiwla p. t. „Polityka władzy mandatowej w Palestynie".

Środa 28 bm. godz. 8 wiecz. kurs hebrajskiego.

Czwartek 29 bm. godz. 8 wiecz. posiedzenie zarządu.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 25 sierpnia br. o godz. 4 pop. odbędzie się referat kolektywny n. t. „Problemy Pierwszej Konferencji Krajowej". Referują tow.: Dr Salz, Zwiebel, Weindling, Rothwein i Unger. Po referacie nastąpi wybór delegatów na Konferencję Krajową.

Robert Stricker w Tarnowie. Przywódca Stronnictwa Państwa Żydowskiego Inż. Robert Stricker z Wiednia przybywa do Tarnowa na Konferencję Krajową Stronnictwa Państwa Żydowskiego Małopolski Zachodniej i Śląska i przy tej sposobności wygłost dnia 2 września br. referat publiczny pt. „Powrót do Herzla". Szczegóły w afiszach.

Największą atrakcją tegorocznego sezonu teatralnego będzie jedyny występ znakomitego artysty Aleksandra Granacha na czele pierwszorzędnego zespołu. Granach który swą mistrzowską grą przewyższa wszystkich obecnych artystów żydowskich wystąpi w głośnej sztuce Dr Fryderyka Wolfa „Żółta łata". Występ odbędzie się w najbliższych dniach w sali Sokoła. Część dochodu przeznaczona na powodzian.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie